

Sygn. akt I C 2950/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO w SR Iwona Kizerwetter-Kramarz

Protokolant Aleksandra Makowska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 roku w Warszawie

na rozprawie rozpoznał sprawę

z powództwa K. K., J. L.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego K. P.

o zapłatę

orzeka

1. zasądza od (...) sp. z o.o. w W. na rzecz K. K. i J. L. solidarnie kwotę złotych (...),12 (osiemnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć 12/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 28.01.2011r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. koszty postępowania między stronami znieść, zaś koszty postępowania tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

I C 2950/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 marca 2010 r. (data stempla pocztowego) powódka S. L. wystąpiła przeciwko pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 30.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 marca 2003 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Dodatkowo wniosła ona o zwolnienie jej od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej od pozwu oraz o ustanowienie pełnomocnika procesowego z urzędu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka wskazała, że pozwana spółka prowadzi remont budynku przy ul. (...) w W., który znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie z blokiem, w którym zamieszkuje S. L.. W wyniku rzeczonych prac doszło do uszkodzenia lokalu powódki, przy czym strona pozwana zaproponowała ugodowe załatwienie sprawy polegające na wypłaceniu równowartości wyrządzonych szkód. (**pozew z załącznikami – k. 1 – 25**)

Postanowieniem z dnia 14 maja 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zwolnił powódkę z kosztów sądowych. (**postanowienie – k. 32**)

Postanowieniem z dnia 23 sierpnia 2010 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie oddalił wniosek powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. (**postanowienie – k. 38**)

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 14 marca 2011 r. (data stempla pocztowego) pozwana – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokat M. M. (pełnomocnictwo – k. 64) – wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana podniosła także zarzut braku legitymacji procesowej biernej. (**odpowiedź na pozew z załącznikami – k. 58 – 64**)

Pismem datowanym na dzień 10 maja 2012 r. pełnomocnik S. L. zawiadomił Sąd o jej zgonie oraz wskazał, że wszczęte zostało postępowanie spadkowe z wniosku córki zmarłej K. K.. (**pismo – k. 123**)

W związku z powyższą informacją Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wydał w dniu 01 czerwca 2012 r. postanowienie o zwieszeniu postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (**postanowienie – k. 131**)

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012 r. Sąd podjął postępowania z udziałem spadkobierców S. L. tj. K. K. i J. J. L. (1). (**postanowienie – k. 137**)

Powodowie K. K. i J. L. (2) podtrzymali powództwo i wnosili jak w pozwie, wskazując jednocześnie, że w pozwie doszło do omyłki pisarskiej w zakresie daty naliczania odsetek. (**pisma – k. 156 – 157, k. 242**)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie są właścicielami lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku posadowionym przy ul. (...) w W.. W budynku posadowionym przy ul. (...), który połączony jest jedną ścianą z blokiem, w którym znajduje się lokal powodów, prowadzone były prace budowlane wykonywane przez Przedsiębiorstwo (...) i Spółka. Inwestorem w zakresie wykonywanych robót była (...) sp. z o.o. z siedziba w W.. (**bezsporne**)

W roku 2007 przed rozpoczęciem ww. prac wykonana została inwentaryzacja uszkodzeń w budynku przy ul. (...) w celu udokumentowania istniejących już uszkodzeń. Zgodnie z inwentaryzacją ogólny stan techniczny podstawowych elementów konstrukcyjnych budynku był zadowalający i nie występowało zagrożenie bezpieczeństwa jego konstrukcji. Zauważono także, że istniejące już liczne uszkodzenia i pęknięcia są związane z długim ok. 110-letnim użytkowaniem budynku i nie mają wpływu na dalszą bezpieczną eksploatację obiektu. Konstrukcja nośna nie budziła zastrzeżeń z punktu widzenia poprawności jej realizacji z końca lat XIX wieku. Jednakże nie była ona dostosowana do wymagań obowiązujących na datę sporządzenia inwentaryzacji. Zalecono prowadzenie monitoringu budynku w toku robót. W lokalu powodów stwierdzono drobne zarysowania sufitu w kuchni, zarysowanie ukośne ściany prostopadłej do ściany szczytowej oraz zarysowanie ukośne ściany działowej równoległej do ściany szczytowej w WC oraz drobne zarysowania w narożach przy wejściu z przedpokoju i nad piecem a także prostopadłą do ściany szczytowej rysę na suficie w pokoju. (**inwentaryzacja uszkodzeń – k. 168 – 236**)

W toku prowadzonych prac remontowych S. L. (poprzednik prawny powodów) jak i inni lokatorzy mieszkań położonych w ww. budynku zgłaszali wykonawcy robót, że w ich mieszkaniach powstały uszkodzenia spowodowane wykonywanymi pracami. (**zeznania świadka J. B. – k. 332**)

Pismem datowanym na dzień 11 sierpnia 2008 roku kierownik budowy zapewnił S. L., że sprawa szkód powstałych w jej mieszkaniu zostanie rozpatrzona i podjęta będzie decyzja w tym zakresie. Rozmowy miały zostawać podjęte po zakończeniu robót konstrukcyjnych. (**pismo z dnia 11 sierpnia 2008 r. – k. 4**)

Wykonawca zadeklarował wykonanie remonty w lokalu nr (...) w dogodnym dla Pani L. terminie. Wskazał także na możliwość oszacowania powstałych szkód i wypłatę odszkodowania. (**pismo z dnia 07 października 2008 r. – k. 5**)

W październiku 2008 r. Prezes (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. poinformował S. L., że wszystkie uszkodzenia, które wystąpiły w jej mieszkaniu w związku z prowadzeniem robót w budynku przy (...) zostaną usunięte lub zrekompensovane przez wykonawcę. Wskazał także, że rozmowy w tym zakresie zostaną podjęte po zakończeniu robót konstrukcyjnych w celu ustalenia zakresu uszkodzeń oraz sposobu załatwienia sprawy. (**pismo z dnia 21 października 2008 r. – k. 6**)

W odpowiedzi na stanowiska wyrażone w październiku przez Wykonawcę oraz Prezesa Zarządu Wykonawcy S. L. zażądała w piśmie skierowanym do G. R. (Prezesa Zarządu pozwanej spółki) zajęcia jednolitego stanowiska oraz wskazała, że nie jest zainteresowana przeprowadzeniem remontu a jedynie rekompensatą pieniężną z uwagi na przeżyty stres i wyczerpanie psychiczne. (**pismo z dnia 19 listopada 2008 r. – k. 7**)

(...) sp. z o.o. z siedziba w W. poinformowała S. L., że to Wykonawca odpowiada za wyrządzone szkody, jednakże z uwagi na brak porozumienia w tym zakresie, spółka uznała, że musi podjąć interwencję i doprowadzić do wyrównania szkód powstałych w lokalu. Jednocześnie poinformowano Panią L., że konieczne będzie przeprowadzenie wizji lokalnej i oszacowanie szkód przez rzeczoznawcę. (**pismo z dnia 27 listopada 2008 r. – k. 8**)

Po otrzymaniu informacji o ewentualnym terminie dokonania oględzin (**pismo S. L. – k. 9**) zostały wykonane oględziny oraz sporządzono kosztorys robót uwzględniający uprzednio wykonaną dokumentację sprzed rozpoczęcia robót opiewający na kwotę 15.623,19 zł. (**pismo – k. 10, kosztorys – k. 14**). Następnie z uwagi na przedstawione przez S. L. uwagi przesłano jej drugi kosztorys, w którym wyliczono wartość prac na 18.656,12 zł. (**pismo – k. 15 – 16, kosztorys – k. 17 – 22**)

S. L. zgłosiła dalsze uwagi do przesłanego kosztorysu, zażądała także od spółki przedstawienia konkretnej propozycji ugody. (**korespondencja – k. 23 – 25**)

Na dalszym etapie kontaktu stron doszło do wypracowania wspólnego stanowiska, które miało doprowadzić do wypłaty odszkodowania przez inwestora. (**zeznania świadka J. B. – k. 332**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił o zgromadzone w aktach niniejszej sprawy, a wskazane wyżej dokumenty. Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność nie budziła żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, a Sąd nie miał żadnych podstaw do zakwestionowania ich z urzędu. Nadto przedłożone dokumenty składały się w chronologiczną całość budującą jednolity obraz przebiegu sporu przesądowego między stronami niniejszego postępowania.

Sąd oparł także ustalenia stanu faktycznego na zeznaniach świadka J. B..

W ocenie Sąd uznać je należy za wiarygodne albowiem są one spójne, logiczne i znajdują odzwierciedlenie w materiałach znajdujących się w aktach sprawy. Sąd mając okazję obserwować świadka podczas składania zeznań na terminie rozprawy 30 maja 2014 roku jednoznacznie może stwierdzić, że świadek zeznawała żywiłowo i szczerze. Nie można stwierdzić by próbował on przedstawić obraz sytuacji w sposób, który tendencyjnie ukazywałby stronę powodową w lepszym świetle. Sąd nie zaobserwował też by zeznania nacechowane był nutą subiektywnych poglądów. Nadto świadek nakreślając swój punkt widzenia oraz opisując wydarzenia objęte pozwem, nie namyślała się w sposób wskazujący na to, że nie przytacza realnych wydarzeń a wymyśla je na bieżąco, a jednocześnie nie wywierał on wrażenia, że „wyczyły” się wcześniej wymyślonej historii.

Stąd też Sąd uznał zeznania te za wiarygodne w całość i poczynił ustalenia faktyczne w ich oparciu.

Jednocześnie Sąd pragnie wskazać, że na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 r. z uwagi na brak przesłania stosownego zawiadomienia nie pojawił się pełnomocnik strony pozwanej. Jednocześnie w dniu tym zeznania swoje złożyła M. P., której zeznania w ocenie Sądu uznać należy za wiarygodne w całości. Jednakże z uwagi na fakt, że pełnomocnik strony pozwanej nie uczestniczył w rozprawie, zaś zeznania te pokrywały się z dokumentami złożonymi do akt sprawy Sąd

nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie ww. zeznań, albowiem mogłoby to prowadzić do zaburzenia równowagi między stronami, albowiem tylko jedna ze stron miała możliwość zadawania pytań świadkowi.

Sąd natomiast odmówił w całości wiarygodności przedłożonym przez stronę powodową zdjęciom znajdującym się na kartach 326 – 331 akt niniejszej sprawy. Pomijając fakt, że dokumentacja ta złożona została bez określenia tezy dowodowej to w toku rozprawy zarówno świadek jak i storna powódka K. K. wskazywali, że nie są to zdjęcia budynku przy ul. (...). Przy czym o ile świadek dopuszczał możliwość, że jest to część budynku, której wcześniej nie widział to powódka kategorycznie zaprzeczyła by była to ta nieruchomości. Ponadto oceniając wartość zdjęć jako materiału dowodowego wskazać należy, że brak jest na nich oznaczenia daty wykonania, co uniemożliwia przypisanie ich do konkretnego wydarzenia. Brak im też kontekstualizacji, albowiem nie pozwalają na identyfikację miejsca, w którym były zrobione, a co za tym idzie nie można ustalić z pewnością gdzie zostały zrobione. Tym samym Sąd zdecydował, że na ww. zdjęciach nie można czynić ustaleń faktycznych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do rozważań dotyczących roszczenia rozpatrzeniu podlegał w pierwszej kolejności zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej spółki.

Jako podstawę tego zarzutu wskazano art. 652 k.c., który stanowi, że jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy to ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie.

Zdaniem jednak Sądu w sprawie niniejszej nie ma zastosowania ww. artykuł, albowiem szkoda w lokalu powodów nie wystąpił na terenie budowy. Zgodnie bowiem z prawem budowlanym teren budowy obejmuje przestrzeń, w której prowadzone są roboty budowlane wraz z przestrzenią zajmowaną przez urządzenia zaplecza budowy. (art. 3 pkt 10 ustawy prawo budowlane)

Należy zaznaczyć, iż terenem budowy będzie nieruchomości gruntowa, która została ujawniona w pozwoleniu na budowę lub w zgłoszeniu. Poza jej obrębem nie można dokonywać żadnych innych działań związanych z prowadzoną budową, w tym np.: uczynić z sąsiedniej nieruchomości zaplecza budowy.

Tym samym skoro teren budowy nie obejmował lokalizacją budynku przy ul. (...), a jedynie przy nr (...), to nie zachodzi możliwość przejścia zastosowania w tym zakresie odpowiedzialności jedynie wykonawcy robót.

Zatem ewentualne zwolnienie z odpowiedzialności rozpatrywać należało na zasadach ogólnych. Przy czym chodzi tutaj przede wszystkim o art. 429 k.c.

Bez przeprowadzania większych rozważań, co do zasady przepis ten zwolniłby pozwaną z odpowiedzialności za powstałe w lokalu powodów szkody.

Jednakże w ocenie Sądu w ustalonym stanie faktycznym spółka jest legitymowana do występowania po stronie pozwanej z uwagi na fakt, że analiza korespondencji wymienionej między spółką a poprzednikiem prawnym powodów wskazuje, że spółka przystąpiła do długu i zaakceptowała swoją odpowiedzialność za uszkodzenia powstałe w lokalu powodów.

Analizując bowiem oświadczenie z listu datowanego na dnia 27 listopada 2008 roku Sąd uznał, że Prezes Zarządu spółki złożył w jej imieniu oświadczenie wskazując, że doprowadzi do wyrównania strat związanych z prowadzoną inwestycją przy ul. (...).

Wskazać należy, że instytucja przystąpienia do długu nie została skodyfikowana w obowiązującym systemie prawnym, jednakże praktyka – w szczególności judykatura – wypracowała pewne definicje oraz reguły dotyczące jej stosowania.

Przystąpienie do długu stanowi wynikające z woli stron podmiotowe przekształcenie stosunku zobowiązaniowego po stronie dłużniczej, w którym przystąpienie do długu osoby trzeciej nie powoduje zwolnienia dotychczasowego dłużnika z odpowiedzialności za zaciągnięte przez niego zobowiązanie. W przeciwnym przypadku zachodziłoby przejęcie długu. Umowne przystąpienie do długu może mieć postać zarówno umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie wymaga przy tym formy szczególnej ani też zgody - w pierwszym wypadku dłużnika, a w drugim wierzyciela. Skutkiem tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu jest pojawienie się dodatkowego dłużnika ponoszącego solidarną odpowiedzialność wraz z dłużnikiem głównym wobec wierzyciela (confer wyrok SN z 26 czerwca 1998 roku, sygn. akt II CKN 825/97, OSNC 1999/1/18 wyrok SN z 5 września 2001 roku, I CKN 1287/00, LEX nr 462965, wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2009 roku, IV CSK 558/08, LEX nr 512966, wyrok SA w Poznaniu z 1 września 2010 roku I ACa 612/10, LEX nr 756681).

Dokonując zaś analizy omawianej instytucji w kontekście porównania z przejęciem długu (art. 519 i n. k.c.), podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażony w wyroku z 28 lutego 2001 roku (I ACa 90/01, (...)), wskazać należy, że w odróżnieniu od przejęcia długu, przystąpienie do długu nie jest czynnością rozporządzającą; wprawdzie wierzyciel także w tym wypadku uzyskuje nowego dłużnika, ale nie następuje jednocześnie zwolnienie z długu dawnego dłużnika, który nadal ponosi odpowiedzialność względem wierzyciela na podstawie łączącego ich stosunku prawnego. Kumulatywne, umowne przystąpienie do długu spełnia cechy konstrukcyjne umowy na rzecz osoby trzeciej: przystępujący do długu zobowiązuje się względem pierwotnego dłużnika do spełnienia świadczenia na rzecz jego wierzyciela (tj. osoby trzeciej) i - w braku odmiennego postanowienia umowy - wierzyciel ten może żądać bezpośrednio od przystępującego do długu spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Konstrukcja przystąpienia do długu – ze swej istoty polega na tym, że wierzyciel zyskuje kolejnego dłużnika solidarnego, od którego może – stosownie według własnego wyboru – żądać spełnienia całości lub części świadczenia, jak również może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika pierwotnego.

Zgodnie zaś z treścią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu doszło do złożenia oświadczenia woli, z którym wierzyciel się zapoznał. Świadczy o tym dalsza korespondencja między stronami sporu.

Dodać także należy, że przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują szczególnej formy dla zawarcia umowy przystąpienia do długu (w szczególności, skoro umowa ta nie została skodyfikowana w kodeksie cywilnym). W związku z powyższym, nie budziła wątpliwości Sądu kwestia skuteczności umowy wobec złożonego przez pozwaną oświadczenia woli w przedmiocie zobowiązania się do wyrównania straty wierzycielowi. W tym stanie rzeczy Sąd uznał umowę przystąpienia do długu za ważnie zawartą.

Ponadto jak wynikało z twierdzeń wskazanych w pozwie a potwierdzonych zeznaniami świadka, strony prowadziły bardzo zaawansowane rozmowy odnoszące się do wypłaty należnej S. L. kwoty.

Dlatego też w ocenie Sądu, strona powodowa uprawniona była do żądania od pozwanej spółki zapłaty.

Odmienne zaś niż strona powoda Sąd zapatruje się jednak odnośnie wysokości należnej stronie kwoty. Wskazać bowiem należy, że w tym zakresie najbardziej wiarygodnym i miarodajnym źródłem informacji był kosztorys sporządzony na zlecenie strony pozwanej, który obrazował wysokość kosztów jakie będą konieczne do poniesienia w celu przywrócenia lokalu do stanu sprzed powstałych w nim uszkodzeń. Ponadto, co miało także istotny wpływ na orzeczenie, sama strona pozwana wskazywała, że jest to dokument sporządzony rzetelnie.

Ponadto analizując treść pozwu dojdź należy do wniosku, że pierwotnie strona powodowa dochodziła zarówno zasądzenia ww. kosztów jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W tym zaś zakresie Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie to jest nieudowodnione.

Należy zauważyć, że w obecnym stanie prawnym rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz **przedstawić dowody**. Wobec powyższego obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie prezentowanych twierdzeń spoczywa na stronach. Nadto na uwadze należy mieć treść przepisów art. 227 k.p.c. w powiązaniu z art. 6 k.c.,

Mianowicie pierwszy przepis wskazuje, że „przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.” Oznacza to, że Każde twierdzenie strony oraz uczestnika postępowania powinno być poparte dowodami. Natomiast art. 6 k.c. nakłada ciężar udowodnienia faktu na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. K. Pietrzykowski [w:] "Kodeks cywilny Komentarz" K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2002, tom 1, str. 52, teza 3a).

Sąd podziela także stanowisko Sądu Najwyższego, w którym wskazuje on, że zasada kontrydiktoryjności uwalnia sąd orzekający od odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego którego dysponentem są strony. Bierność strony w zakresie postępowania dowodowego nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (wyrok SN – Izba Cywilna z dnia 15 grudnia 1998 roku, sygn. I CKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/I 1-12/38).

W związku z powyższym, Sąd uznał, że na stronę pozwaną nie można przerzucać ciężaru dowodu okoliczności obciążających powoda. Szczególnie, że strona powodowa w zakresie tego roszczenia pozostawała całkowicie bierna.

Tym samym Sąd zasądził na rzecz strony powodowej solidarnie kwotę 18.656,12 zł, zgodnie z wyliczeniami znajdującymi się w przedłożonym kosztorysie.

Analizując roszczenie pod kątem żądanych odsetek Sąd oparł się na treści art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że powodowi należą się odsetki od dnia doręczenia stronie pozwanej treści pozwu, albowiem strona pozwana świadoma była istnienia roszczenia po stronie powodowej jednakże nie został nigdy formalnie wezwana do jego zapłaty przesądowym wezwaniem do zapłaty (punkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo jako wykraczające poza ramy należności (punkt 2 wyroku)

Z uwagi na fakt, że koszty procesu rozkładały się między stronami w granicach 50% Sąd uznał, że na podstawie art. 100 k.p.c. koszty te należało między stronami znieść. Tym samym Sąd orzekł jak w punkcie 3 wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)